

POSTANOWIENIE

Dnia 19 kwietnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stęпка

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 19 kwietnia 2013 r.,

sprawy **R. P.**

oskarżonego z art. 212 § 1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego
od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 21 września 2012 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w G.

z dnia 26 marca 2012 r.,

postanowił

**I. oddalić kasację pełnomocnika oskarżyciela prywatnego
jako oczywiście bezzasadną;**

II. obciążyć oskarżyciela prywatnego W.

**S. kosztami sądowymi postępowania
kasacyjnego;**

III . zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adwokata O.

P., Kancelaria Adwokacka w W., kwotę

442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote i 80/100), w tym

23% należnego podatku VAT, za sporządzenie i wniesienie

**kasacji na rzecz oskarżyciela prywatnego - jako ustanowiony
z urzędu pełnomocnik.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w G. z dnia 26 marca 2012 r., R. P. został uniewinniony od zarzutu popełnienia czynu z art. 212 § 1 k.k. Apelacje od tego wyroku wnieśli pełnomocnik oskarżyciela prywatnego oraz osobiście oskarżyciel prywatny W. S. Po rozpoznaniu apelacji Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 21

września 2012 r., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok uznając apelacje za oczywiście bezzasadne.

Kasację od tego wyroku wniósł pełnomocnik oskarżyciela prywatnego, który na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. i art. 526 § 1 k.p.k. zarzucił wyrokowi rażące naruszenie prawa procesowego mające wpływ na treść orzeczenie, a mianowicie;

a/ art. 7 k.p.k., art. 167 k.p.k. i art. 170 § 1 k.p.k. wobec zaakceptowania przez Sąd Okręgowy rozpoznania przez Sąd I instancji wniosków dowodowych z dnia 19 września, 27 października i 8 listopada 2011 r. oraz z dnia 7 i 20 marca 2012 r. w formie nieznaney przepisom procedury, a więc poprzez „nie uwzględnienie wniosku”, gdy zgodnie z art. 170 k.p.k. wnioski dowodowe należy oddalić, co w konsekwencji doprowadziło do nie przeprowadzenia przez Sąd zawioskowanych dowodów bez należytej podstawy prawnej;

b/ art. 7 k.p.k., art. 167 k.p.k. i art. 170 § 1 pkt 1 k.p.k. wobec zaakceptowania przez Sąd Okręgowy nienależytego rozpoznania zawioskowanych w dniu 7 marca 2012 r. dowodów z przesłuchania w charakterze świadków [...] i w konsekwencji błędne uznanie przeprowadzenia dowodów za niedopuszczalne;

c/ art. 7 k.p.k. i art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. wobec zaakceptowania przez Sąd Okręgowy nie uwzględnienia wniosku dowodowego z dnia 20 marca 2012 r. o przesłuchanie świadków [...] bez stwierdzenia, że wniosek ten w sposób oczywisty zmierza do przedłużenia postępowania;

d/ art. 7 k.p.k. i art. 170 § 1 pkt 5 i § 4 k.p.k. wobec zaakceptowania przez Sąd Okręgowy uznania wniosku dowodowego z dnia 20 marca 2012 r. o przesłuchanie świadków [...] za zmierzający do przedłużenia postępowania pomimo braku logicznych podstaw do takiego twierdzenia;

e/ art. 170 § 2 k.p.k. poprzez zaakceptowanie przez Sąd Okręgowy faktu, że wobec nieuwzględnienia przez Sąd Rejonowy wniosków dowodowych z dnia 19 września, 27 października i 8 listopada 2011 r. oraz z dnia 7 marca i 20 marca 2012 r. ten Sąd „nie dopuścił przeciwdowodów wobec własnych założeń”;

f/ w konkluzji wniesiono o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, mimo, że właściwym wnioskiem powinno być wnioskowanie bądź to uchylenia wyroków sądów obydwu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, bądź

uchylenie wyroku Sądu II instancji i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Rozpoznając kasację Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, co skutkowało jej oddaleniem w trybie określonym w art. 535 § 3 k.p.k.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że wbrew wymowie przepisów art. 519 k.p.k. i art. 523 § 1 k.p.k. nakazującym skierowanie nadzwyczajnego środka zaskarżenia w odniesieniu do orzeczenia sądu odwoławczego i ograniczającym jego ramy do uchybień z art. 439 k.p.k. oraz innych rażących naruszeń prawa, w przedmiotowej sprawie kasacja w zasadniczej części stanowi powtórzenie zarzutów apelacyjnych – podniesionych zwłaszcza w apelacji pełnomocnika oskarżyciela prywatnego - i została wyraźnie skierowana przeciwko wyrokowi Sądu I instancji. Tymczasem niedopuszczalne jest podnoszenie w nadzwyczajnym środku zaskarżenia wprost zarzutów pod adresem orzeczenia Sądu I instancji. Skarga zmierzała zatem do kolejnego zakwestionowania prawidłowości dokonanej przez sąd pierwszej instancji – i zaakceptowanej w pełni w wyniku kontroli apelacyjnej przez sąd odwoławczy – oceny materiału dowodowego oraz ustaleń faktycznych. Postępowanie kasacyjne nie może stanowić powtórzenia postępowania apelacyjnego i nie jest swego rodzaju trzecią instancją odwoławczą, mającą służyć kolejnemu weryfikowaniu poprawności zapadłych orzeczeń w sądach pierwszej i drugiej instancji.

Trzeba podkreślić, iż zarzuty podniesione pod adresem orzeczenia Sądu I instancji podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko w takim zakresie, w jakim jest to konieczne dla właściwego rozpoznania zarzutów stawianych w tym nadzwyczajnym trybie zaskarżonemu wyrokowi sądu odwoławczego. Tych zarzutów jednak nie można rozpatrywać w oderwaniu od zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego, skoro nie jest funkcją kontroli kasacyjnej kolejne, powielające kontrolę apelacyjną rozpoznawanie zarzutów stawianych pod pozorem kasacji orzeczeniu sądu pierwszej instancji.

Z istoty samej kasacji wynika, że w tym postępowaniu niedopuszczalne jest dokonywanie przez Sąd Najwyższy ponownej oceny dowodów, czy też poprawności dokonanych ustaleń faktycznych. Sąd kasacyjny może tylko zbadać, czy Sądy obydwu instancji dokonując tych ustaleń nie dopuściły się rażącego naruszenia reguł procedowania, co mogłoby mieć wpływ na ustalenia faktyczne, a

w konsekwencji na treść wyroku. Zatem kontroli w trybie kasacji podlegają nie same ustalenia faktyczne, ale sposób ich dokonania.

Wobec zarzutu kasacji dotyczącego rażącego naruszenia art. 7 k.p.k. należy stwierdzić, iż zarzut złamania zasady swobodnej oceny dowodów może być samodzielnie i bezpośrednio stawiany wyrokowi sądu odwoławczego tylko wtedy, gdy sąd ten wydał orzeczenie o charakterze reformatoryjnym. A więc, gdy zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji dokonując oceny dowodów odmiennej od tej, która legła u podstawy faktycznej wyroku tego Sądu. W przeciwnym wypadku, a więc gdy Sąd odwoławczy utrzymuje w mocy orzeczenie Sądu I instancji, zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. może być w kasacji podniesiony tylko jako racja ewentualnego stwierdzenia zasadności i uwzględnienia zarzutów podniesionych pod adresem orzeczenia Sądu odwoławczego.

W realiach przedmiotowej sprawy nie można zasadnie przyjąć, aby sądy obu instancji naruszyły dyrektywy z art. 7 k.p.k. Tym bardziej dotyczy to orzeczenia Sądu odwoławczego, który nie dokonywał żadnej zmiany ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji utrzymując w mocy tenże wyrok po uznaniu, że wniesione apelacje są oczywiście bezzasadne. Sam fakt, iż przyjęte przez Sądy założenia dowodowe nie odpowiadają subiektywnym oczekiwaniom oskarżyciela prywatnego nie jest wystarczający do skutecznego podnoszenia zarzutu złamania zasady swobodnej oceny dowodów.

Wbrew odmiennemu stanowisku autora kasacji Sąd pierwszej instancji dokonał właściwej i zgodnej z naczelnymi zasadami postępowania karnego oceny wszystkich zebranych w sprawie dowodów, wyciągnął z niej trafne wnioski, zaś tę analizę Sąd odwoławczy w pełni zaakceptował jako logiczną, zgodną z zasadą prawidłowego rozumowania oraz wiedzy i doświadczenia życiowego. Do zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów Sąd Okręgowy odniósł się w uzasadnieniu na stronie 4.

Jak już wskazano powyżej, zarzut podniesiony w kasacji stanowi w zasadniczej mierze powtórzenie skargi apelacyjnej, jakkolwiek w postępowaniu odwoławczym zawarto go w formie jednego, rozbudowanego zarzutu, natomiast w kasacji sformułowano go w kazuistyczny sposób w pięciu punktach. Generalnie dotyczy on naruszenia art. 170 § 1 k.p.k. przez Sąd Rejonowy, zaś pod adresem Sądu odwoławczego podniesiono zarzut bezpodstawnego zaakceptowania w tym zakresie stanowiska Sądu I instancji. W pierwszej kolejności trzeba podkreślić, iż

Sąd Rejonowy nie obraził przepisu art. 170 § 1 k.p.k. poprzez użycie sformułowania, że postanowił „nie uwzględnić” wniosków dowodowych oskarżyciela prywatnego o przesłuchanie w charakterze świadków zgłoszonych osób i nie użył ustawowego określenia, iż wnioski te „oddala” (k. 206, 229). Nie może ulegać żadnej wątpliwości, że skutkiem owego „nieuwzględnienia” wniosków dowodowych przez Sąd Rejonowy było ich rzeczywiste oddalenie, zaś obydwa pojęcia są tożsame i nie wprowadzały niejasności co do rzeczywistej intencji Sądu. A zatem użycie w/w określenia nie stanowiło naruszenia prawa i nie mogło mieć żadnego wpływu na treść zaskarżonego wyroku.

Należy również przyznać rację Sądowi I instancji, że wnioski dowodowe o przesłuchanie w charakterze świadków [...] podlegały oddaleniu na podstawie art. 170 § 1 pkt 1, 2 i 5 k.p.k. Przekonuje o tym wprost analiza tez dowodowych wskazywanych przez oskarżyciela prywatnego. Składane kilkakrotnie wnioski o przesłuchanie w charakterze świadków 8 w/w osób bądź to w ogóle nie zawierały skonkretyzowanej tezy dowodowej (wniosek z dnia 19 września 2011 r., karta 41 – 42), bądź formułowano ją ogólnikowo. Wezwany przez Sąd do sprecyzowania wniosku oskarżyciel prywatny podał, iż świadkowie mają być przesłuchani na okoliczność jego fałszywego pomówienia przez oskarżonego, jak też „na okoliczność zgromadzonego materiału dowodowego” (pisma z dnia 10 października 2011 r. oraz z dnia 8 listopada 2011 r., karty 122 i 162). Dla porządku należy zauważyć, że na rozprawie w dniu 27 października 2011 r., wbrew sugestii kasacji, nie zgłoszono nowego wniosku dowodowego o przesłuchanie świadków, lecz Sąd jedynie odroczył decyzję co do wcześniej złożonego w tym zakresie wniosku (karty 138 – 139). Na rozprawie w dniu 7 marca 2012 r. oskarżyciel prywatny ponowił swój wniosek o przesłuchanie wskazanych wcześniej osób na okoliczność m.in. „wiarygodności oskarżonego”. W tej sytuacji Sąd I instancji w pełni był uprawniony do uznania, że przeprowadzenie takich dowodów jest niedopuszczalne (art. 170 § 1 pkt 1 k.p.k.), gdyż ocena wiarygodności wyjaśnień oskarżonego należy tylko do sądu (karta 206 – 206v). Ponieważ postanowienie wydane w tym dniu obejmowało oddalenie wniosku o przesłuchanie trzech osób, na kolejnej rozprawie w dniu 20 marca 2012 r. Sąd oddalił wniosek na tej samej podstawie o przesłuchanie kolejnych 5 osób (karta 229). Mimo takiej decyzji Sądu oskarżyciel prywatny ponowił wniosek o przesłuchanie w charakterze świadków prokuratorów [...] , na okoliczność „utrąty zaufania” do oskarżonego. Ten wniosek został oddalony przez

Sąd na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. z taką argumentacją, że „okoliczności, na które świadkowie mają zeznawać nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia, a ponadto wniosek odnośnie przesłuchania tych osób złożony został po raz trzeci i zmierza to do przedłużenia postępowania” (karty 229 – 229v).

Do konkretnego zarzutu podniesionego w tym zakresie w apelacji pełnomocnika oskarżyciela prywatnego Sąd Okręgowy odniósł się w sposób wnikliwy i wyczerpujący na stronach 4 – 5 uzasadnienia swojego wyroku, w pełni akceptując stanowisko Sądu Rejonowego. Trafnie wskazał Sąd odwoławczy, że z uwagi na treść stawianego oskarżonemu R. P. zarzutu brak było jakichkolwiek podstaw do przesłuchania wnioskowanych osób, gdyż dowody te nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd ten podkreślił, że;

- żadna z tych osób nie była świadkiem rozmowy telefonicznej, której dotyczyła przedmiotowa sprawa i nie miała wiedzy na temat sporządzenia przez oskarżonego notatki urzędowej;

- ocena wiarygodności wyjaśnień oskarżonego należy do sądu, a nie do świadków;

- część wniosków dowodowych miała służyć wykazaniu, że oskarżony jako policjant utracił zaufanie ze strony innych osób oraz przedstawicieli organów ścigania – skoro jednak brak jest dowodów, by oskarżony pomógł oskarżyciela prywatnego w sposób zarzucany mu aktem oskarżenia, nie może być mowy o utracie zaufania;

- treść notatki sporządzonej przez oskarżonego „w sposób oczywisty wykazuje podobieństwo do wielokrotnie używanego przez W. S. w różnych pismach (...) w odniesieniu do wielu osób, organów, podmiotów lub organizacji, określenia „zorganizowana grupa przestępcza”.

Sąd Okręgowy podkreślił także, iż „tok rozumowania Sądu Rejonowego został wyczerpująco i logicznie przedstawiony w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, gdzie jasno podano, jakie fakty i dlaczego Sąd uznał za udowodnione”.

Sąd Najwyższy w pełni aprobuje stanowiska wyrażone przez Sądy obydwu instancji. Należy tylko przypomnieć, iż zgodnie z treścią art. 167 § 2 k.p.k. dowód ma zmierzać do wykrycia lub oceny właściwego dowodu i nie może być przeprowadzany niejako „na wszelki wypadek”, dla sprawdzenia, czy za jego pomocą da się wysnuć kolejną wersję zdarzenia.

Mając na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności Sąd Najwyższy oddalił kasację w trybie art. 535 § 3 k.p.k. jako oczywiście bezzasadną. O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k., obciążając nimi oskarżyciela prywatnego.